VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 29)**

z dnia 5 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 29)

5 września 2016 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosku Prezesa Rady Ministrów o powołanie Pana Marcina Cichego na stanowisko Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druk nr 788).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Streżyńska** minister cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Paweł Szrot** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz **Jerzy Straszewski** prezes Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie po wakacyjnej przerwie. Wypoczętych. Pięknie wyglądających.

Dzisiaj mamy krótki porządek.

Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Stwierdzam kworum. Mamy je, chociaż wielu nie dotarło ze względu na utrudnienia logistyczne. Jednakże mamy predyspozycje, aby podjąć decyzję.

Przedstawienie i przyjęcie porządku dziennego. W porządku dzisiejszego posiedzenia mamy zaopiniowanie wniosku Prezesa Rady Ministrów o powołanie pana Marcina Cichego na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Powyższy porządek i materiały członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 26 sierpnia 2016 r. wniosek Prezesa Rady Ministrów o powołanie pana Marcina Cichego na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (druk nr 788) do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu zaopiniowania. Prezes Rady Ministrów upoważnił panią minister Annę Streżyńską do przedstawienia Sejmowi powyższej kandydatury.

Oddaję głos pani minister.

Minister cyfryzacji Anna Streżyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam zaszczyt przedstawić państwu kandydaturę pana Marcina Cichego na stanowisko prezesa UKE.

Jak państwo wiecie, piastowałam to stanowisko przez sześć lat i bardzo dobrze znam problematykę, która jest w nim realizowana i opracowywana. Ponadto urząd jest też mi wyjątkowo bliski. W pełni doceniam jego wagę i rangę w kluczowych zagadnieniach rozwoju rynku telekomunikacyjnego następującego z pożytkiem dla konsumentów, z pożytkiem dla rozwoju dostępu do sieci internetowych.

Jest to niewątpliwie urząd, którego dotychczasowa działalność miała ogromny wpływ, szczególnie w latach 2006–2012, na korzyści, które odczuli w swoich kieszeniach obywatele z tytułu prowadzonej polityki regulacyjnej. Wówczas eksperci wycenili wspomniane korzyści na ponad 23 mld zł. Są to pieniądze, które pozostały w kieszeniach abonentów dzięki dobrej polityce regulacyjnej. Czyli widać, że bardzo ważne jest w jak sprawny sposób prowadzi się politykę regulacyjną w UKE.

Pan Marcin Cichy towarzyszył mi po części w tej pracy. Jego zdecydowanym walorem, jego wybijającą się cechą jest to, że karierę w tym urzędzie rozpoczął od stanowiska stażysty i sukcesywnie piął się po szczeblach drabiny awansu przez lata, które przepracował w urzędzie. Awansował przez wszystkie pośrednie szczeble aż do stanowiska dyrektora departamentu.

To nie był żaden awans z nadania. Poznaliśmy się w urzędzie. Pan Marcin Cichy był już w nim zatrudniony, zanim ja tam przyszłam. Następnie dał się poznać jako bardzo sprawny dyrektor, sprawnie zarządzający kadrami. Przede wszystkim bardzo dobrze realizował powierzone mu zadania. Trzeba pamiętać, że realizował zadania związane z analizami rynków i nakładaniem na operatorów, o znaczącej pozycji rynkowej, obowiązków regulacyjnych. Czyli właściwie był w samym sercu systemu. Gdyby nie ta działalność to cała reszta wydarzeń, czyli demonopolizacja rynku i ochrona konsumentów, po prostu by się nie zdarzyły, bo nie byłoby podstawy prawnej sformułowanej w decyzjach o nałożeniu obowiązków regulacyjnych.

Kolejną ważną kwestią jest to, że pan Marcin Cichy jest absolwentem studiów politechnicznych oraz podyplomowych studiów analitycznych w Szkole Głównej Handlowej. Zatem posiada merytoryczne przygotowanie do pełnionych wówczas oraz pełnionych również teraz i w przyszłości zadań.

Ma również bogate doświadczenie w pracy na stanowiskach zarówno eksperckich, jak i zarządczych. Również teraz pełni w strukturach Ministerstwa Cyfryzacji funkcje kierownicze, o których za chwilę.

Kariera pana Marcina Cichego w UKE trwała od roku 2005 do 2013 poprzez wszystkie odsłony urzędu, pierwotnie Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty a później – Urząd Komunikacji Elektronicznej.

W urzędzie przede wszystkim pan Marcin stworzył stosowaną do dzisiaj przez UKE metodykę oceny cen detalicznych z wykorzystaniem cen jednostkowych, koszyków cenowych oraz średnich ważonych, jak również analiz wolumetrycznych i cenowych usług mobilnych w roamingu międzynarodowym. Jednym z głównych zadań przez te lata było właśnie doprowadzenie do obniżki cen w roamingu międzynarodowym wspólnie z innymi krajami. Współtworzył także metodykę badań konsumenckich, według której są przeprowadzane co roku badania preferencji i oczekiwań użytkowników usług telekomunikacyjnych i stąd wywodzona jest polityka prokonsumencka w UKE.

Jako dyrektor Departamentu Strategii i Analiz Rynku Telekomunikacyjnego, od 2010 r. kierował na szczeblu hurtowym i detalicznym projektami analitycznymi i regulacyjnymi w różnych segmentach rynku. Największe sukcesy UKE w tamtym okresie, czyli BSA, LLU, WLR i biometralne obniżki cenowe usług telekomunikacyjnych należały także do jego osiągnięć, wypracowanych – oczywiście – wspólnie z innymi pracownikami urzędu.

Również należy wymienić te rzeczy, które nadal działają i są wykorzystywane, to jest platforma dla statystyk usług szerokopasmowych ewidencjonowanych w systemie informacyjnym o infrastrukturze szerokopasmowej wdrażanym przez UKE, MC i Instytut Łączności.

Po zakończeniu pracy w UKE, który zmienił nieco formułę i prowadzoną politykę regulacyjną, w latach 2013–2016 pan Marcin Cichy pracował na stanowisku eksperta w UPC Polska sp. z o.o., gdzie odpowiadał za politykę regulacyjną spółki w relacjach z organami administracji państwowej.

W marcu 2016 r., na moją prośbę, powrócił ponownie do administracji rządowej jako dyrektor Biura Analiz MC. Odpowiada do dziś za realizację „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” w obszarze cyfryzacji. Inicjował działania w obsza-

rze innowacyjności w sektorze cyfrowym. Wspiera i reprezentuje mnie w Radzie do spraw Innowacyjności, w Programie StartInPoland. Jednocześnie współpracuje z sektorem małych i średnich przedsiębiorstw i ze start-upami. Odpowiada też za merytoryczną współpracę całego ministerstwa z Radą do spraw Cyfryzacji. Kieruje także ważnymi projektami: wdrożeniem dowodu osobistego z warstwą elektroniczną (projektu, który odziedziczyliśmy w spadku po naszych poprzednikach i który kontynuujemy) oraz projektami realizacji usług e-administracji z wykorzystaniem urządzeń mobilnych.

Merytorycznie też wspiera współpracę Ministra Cyfryzacji z Pocztą Polską S.A. nad cyfryzacją usług narodowego operatora. Jest także członkiem rady Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Przedkładając te informacje chciałabym podkreślić, że wieloletnia praca w UKE w latach 2005–2013 oraz odpowiedzialność za kluczowe elementy strategii prezesa UKE w tamtym okresie i za współpracę z kolejnymi dwoma regulatorami, predestynują pana Marcina Cichego w sposób szczególny do objęcia funkcji prezesa UKE. Doświadczenie zawodowe związane z pracą w UKE, ale także w MC i przez krótką chwilę w sektorze prywatnym dają wszechstronną wiedzę i umiejętności do wykorzystania w pełnionej funkcji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Proszę o zabranie głosu kandydata, pana Marcina Cichego.

Kandydat na stanowisko prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej Marcin Cichy:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałbym podziękować za zaproszenie i za możliwość prezentacji swojej kandydatury. Tak jak wspomniała pani minister, współpracujemy już od wielu lat i oboje mamy podobną diagnozę rynku telekomunikacyjnego.

Należy wspomnieć, że w porównaniu z latami 2005–2013, w chwili obecnej rynek telekomunikacyjny – można powiedzieć – jest w punkcie zwrotnym swojego rozwoju. Przede wszystkim priorytetowe jest to, że standardowe usługi telekomunikacyjne, jak również prawodawstwo w tym zakresie w pewnym sensie jest już w fazie nasycenia. To znaczy, że już w chwili obecnej dochodzimy do koncepcji strumienia bitów. Zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym pojawiają się nowe usługi i nowe zagadnienia, takie jak otwarty internet, internet rzeczy, przetwarzanie w chmurze, czy cała koncepcja rynku cyfrowego, która funkcjonuje na poziomie europejskim i w której muszą się także odnaleźć poszczególni operatorzy.

To, co jest problemem i będzie głównym wyzwaniem dla nowego prezesa UKE w kadencji 2016–2021, to przede wszystkim zahamowanie spadku wartości rynku detalicznego. W ostatnich czterech latach zanotowano prawie 3,5 mld zł spadku.

Wciąż występuje niska penetracja usługami szerokopasmowymi. Przypomnę, że jest to prawie 35,7% na stu mieszkańców a to jest konsekwencją wciąż niezadawalającego stanu infrastruktury, przede wszystkim deficyt infrastruktury NGN. Jesteśmy bodajże na 23. miejscu w rankingu DESI, czyli rankingu społeczno-gospodarczego rozwoju cyfrowego w Europie. Komisja Europejska od kilku lat wskazuje, że mamy – przede wszystkim – słabe wykorzystanie internetu i niską integrację usług cyfrowych. A to z kolei jest w pewnym sensie konsekwencją permanentnego braku mechanizmów pozyskiwania środków finansowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Brakuje nam 17,3 mld zł według Narodowego Planu Szerokopasmowego.

Przypomnę, że Europejska Agenda Cyfrowa stawia przed nami wyzwanie 30 Mb/s dla wszystkich mieszkańców w 2020 r. i przynajmniej 50% ogółu gospodarstw domowych podłączonych do 100 Mb/s. Już w tej chwili toczą się prace, aby wspomniane wskaźniki podnieść i żebyśmy mieli transfer symetryczny na poziomie 1 Gb/s w 2025 r. dla jednostek użyteczności publicznej, głównie jednostek oświatowych. To będzie 100 Mb/s dla wszystkich mieszkańców w 2025 r.

Pozytywnym, ciekawym aspektem na rynku telekomunikacyjnym jest, przede wszystkim, zmiana tworzenia łańcucha wartości dodanej dla konsumenta. Już nie tylko przedsiębiorcy telekomunikacyjni, ale także podmioty takie jak dostawcy treści, tzw. operatorzy OTT, service providerzy, ale także dostawcy urządzeń i same społeczności lokalne, już wytwarzają wartość dodaną i tworzą własne usługi właśnie w ramach całego strumienia bitów.

Prezes UKE powinien oprzeć się w kolejnej kadencji, przede wszystkim, na zrealizowaniu zadań w czterech podstawowych filarach. Pierwszy stanowią sprawy konsumenckie. Drugi to jest stymulowanie inwestycji w infrastrukturę. Trzeci filar to jest optymalizowanie regulacji celem podnoszenia konkurencyjności rynku. Czwarty to jest przygotowanie i wdrożenie mechanizmów, w których regulator będzie funkcjonował w sposób efektywny w otoczeniu, mam tutaj na myśli rozbudowę i w pewnym sensie przebudowę UKE, nazwałem tę ideę UKE 3.0.

O tym też będę chciał państwu za chwilę opowiedzieć.

Jeżeli chodzi o sprawy konsumenckie to, przede wszystkim, musi być dostęp do nowoczesnych usług odpowiedniej jakości i po akceptowalnych społecznie cenach. W tym celu trzeba wdrożyć przede wszystkim system monitoringu jakości usług i infrastruktury szerokopasmowej. Tutaj można czerpać *know-how* z projektów, które były realizowane w latach poprzednich, ale także rozwiązać problem zakłóceń infrastruktury DVK i sieci mobilnych w paśmie 800 MHz. Jesteśmy już po aukcji, za chwilę użytkownicy zaczną korzystać z tych usług na szeroką skalę. Nie może być sytuacji, że w warstwie dostępowej budynków mamy problemy z zakłóceniami.

To także zagadnienia kompatybilności elektromagnetycznej i ochrony, przede wszystkim, bezpieczeństwa konsumentów korzystających z usług. Obok tych projektów, które będą realizowane w kooperacji z sektorem przedsiębiorstw, ważne jest także zorientowanie na samą politykę prokonsumencką. W tym zakresie mam na myśli upraszczanie i ujednolicanie umów oraz gwarantowanie minimalnych parametrów jakościowych i technicznych świadczonych usług. Jest to także doskonalenie cyfrowych umiejętności Polaków i edukacja w różnych segmentach społecznych i wiekowych.

Jest to element, który powinien być naprawdę bardzo mocno rozwinięty. Ważne jest także wdrożenie dyrektywy ADR w zakresie rozpatrywania metod rozstrzygania sporów konsumenckich i, przede wszystkim, zmniejszenie liczby spraw, które trafiają do UKE ze strony popytu, czyli ze strony konsumentów, tej bezradności, która się bardzo często pojawia w relacjach z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi w rozwiązywaniu różnego rodzaju sporów i problemów, nie tylko dotyczących usług *premium rate*, ale też takiego codziennego korzystania z usług telekomunikacyjnych.

Ważnym elementem jest też tworzenie ram regulacyjnych dla rozwoju nowych usług. Tutaj chciałbym rozwijać dotychczas pomijany segment w regulacjach telekomunikacyjnych znajdujących się w obszarze zainteresowań prezesa UKE. Tutaj mam na myśli przede wszystkim wsparcie innowacji i działania w obszarze B+R.

Tak jak powiedziałem wcześniej, w tej chwili mamy dość szybki i dynamiczny rozwój nowych usług, które ciągną za sobą pewne oczekiwania ze strony przedsiębiorców telekomunikacyjnych, żeby regulator był też na bieżąco zaznajomiony z tym, co dzieje się na rynku także w innych krajach. Do tego naprawdę trzeba dokonywać mrówczą pracę, nie tylko na poziomie Komisji Europejskiej, ale także na poziomie transkontynentalnym, żeby wiedzieć, co się dzieje i ewentualnie móc projektować pewne rozwiązania. I to zarówno rozwiązania w warstwie biznesowej poprzez decyzje regulacyjne, ale także na szczeblu legislacyjnym, żeby prawo i decyzje wydawane przez organ były po prostu w odpowiednim czasie. Chodzi o taką koncepcję, można powiedzieć, *just in time.* To jest wtedy, kiedy przedsiębiorcy telekomunikacyjni zaczynają uruchamiać usługi. Ważnym elementem jest również wspieranie rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa w sieci i ochrony najmłodszych użytkowników przed treściami niedozwolonymi.

Drugim bardzo istotnym obszarem są inwestycje infrastrukturalne. To jest miejsce, w którym tak naprawdę regulator powinien się odnaleźć za pomocą kilku głównych, programowych, fundamentalnych działań.

Pierwsze to jest budowa środowiska do inwestycji w infrastrukturę szerokopasmową. Wymienione zadanie realizuje szereg podmiotów, organizacji społecznych, MC, Ministerstwo Rozwoju i wiele jednostek administracji rządowej i samorządowej, które są w to też zaangażowane. Natomiast jest przy tym wiele luk, które należy wypełnić, żeby zrealizować te zadania, które są nałożone w Narodowym Planie Szerokopasmowym, ale także w dyrektywie kosztowej.

Wspomnę tylko o tym, co wskazuje Komisja Europejska bardzo często w swoich raportach implementacyjnych, chodzi o problem nieefektywnego wykorzystania i optymalizacji już istniejących sieci. To znaczy, polscy przedsiębiorcy, ale także władza samorządowa, a nawet władza na szczeblu centralnym – wszyscy oni nie są w stanie wystarczająco dobrze zaprojektować mechanizmów, które pozwalałyby współkorzystać z infrastruktury szerokopasmowej, zarówno tej wybudowanej ze środków publicznych, jak i tej, która jest własnością poszczególnych przedsiębiorstw. To należy zmienić.

Przede wszystkim należy maksymalizować efektywność wykorzystania tych środków, które są przewidziane w perspektywie Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa do 2020 r. Jest 1 mld euro do wydania na infrastrukturę dostępową „ostatniej mili". Tutaj prezes UKE pełni funkcję instytucji specjalistycznej, wspierającej zarówno Centrum Projektów Polska Cyfrowa, jak i MR oraz MC w zakresie dostarczania pewnego *know-how* właśnie na potrzeby określenia popytu, inwentaryzacji i wsparcia przygotowywania planów biznesowych przez przedsiębiorców.

Mam takie marzenie, że po 2020 r., a właściwie po 2023 r., kiedy będziemy już po tej perspektywie finansowej Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa i program będzie rozliczony, żeby ten pełen katalog narzędzi dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dla małych i średnich przedsiębiorców, był w dalszej części dostępny. Pragnę, aby mała firma, która – powiedzmy – ma obroty powyżej miliona złotych rocznie, osiągała realne korzyści np. z informacji dostępnych na stronach wsparcia merytorycznego poprzez *helpdesk*, ale także przez punkt informacyjny dotyczący telekomunikacji, który to do stycznia 2017 r. zostanie uruchomiony przez prezesa UKE. Chciałbym, aby taka firma, dzięki wspomnianym instrumentom, mogła zaplanować inwestycje pod klucz od momentu, kiedy chce wejść na określony obszar z internetem szerokopasmowym aż do momentu, kiedy ta inwestycja jest już wdrażana i trzeba ją rozliczać.

To jest do zrealizowania nie tylko za pomocą narzędzi, które już są dostępne i wypracowane przez rynek i przez różnego rodzaju projekty, które są realizowane w porozumieniu np. z izbami branżowymi, ale także przez dalszy rozwój IT i tej analityki, którą w związku z moimi personalnymi zainteresowaniami również chciałbym w UKE w dalszym ciągu rozwijać.

Równoległym działaniem będzie efektywne wdrożenie przepisów znowelizowanej ustawy szerokopasmowej a także pewnie zmiany w prawie telekomunikacyjnym, które w najbliższej przyszłości będą nas czekać. Jednak jest to także wsparcie dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych w rozwiązywaniu bieżących potrzeb procesów inwestycyjnych.

Na przykład pierwszym takim zadaniem, z którym wydaje mi się, że powinniśmy się zmierzyć, to jest – przede wszystkim – kwestia zmiany podejścia sektora finansowego, który udziela wsparcia poprzez linie kredytowe, poprzez różnego rodzaju projekty, na infrastrukturę szerokopasmową. Dzisiaj jest tak, że mali przedsiębiorcy telekomunikacyjni, jeżeli charakter ich działalności gospodarczej na to pozwala, zastawiają na przykład własne prywatne środki trwałe na inwestycje infrastrukturalne. Sama infrastruktura telekomunikacyjna, wybudowana ze środków unijnych i będąca własnością przedsiębiorców, nie stanowi dla banków właściwego zabezpieczenia kredytów pod inwestycje. Tutaj jest niezbędna działalność edukacyjna i współpraca z sektorem bankowym, aby ten stan rzeczy zmienić.

To także zwiększenie efektywności wykorzystania formalnych narzędzi dostępu, tych, które są określone zarówno w *megaustawie*, jak i prawie telekomunikacyjnym, ograniczenie liczby sporów z art. 139, z art. 30 i 33, dostępu do infrastruktury i dialog z zarządcami nieruchomości, użytkownikami wieczystymi, właścicielami gruntów. To jest taka mrówcza praca, którą trzeba wykonywać po to, żeby tą infrastrukturę rozwijać i żeby, po prostu, na zasadach symetrycznych udzielać dostępu. Należy przy tym wykorzystywać także koncepcję tzw. mixu technologicznego. To znaczy optymalizacji infrastruktury zarówno internetowej, kablowej, radiowej i światłowodowej, która będzie powstawała w przyszłości.

To także optymalizacja problemu regionalnych sieci szerokopasmowych w tych obszarach – przede wszystkim – Polski Wschodniej, gdzie efektywność jest stosunkowo niewielka w dalszym ciągu. To znaczy brak jest popytu na produkty hurtowe. Można się zastanowić nad pewną zmianą w podejściu do cenników sieci. Bardziej elastycznym podejściem do potrzeb operatorów, którzy chcieliby na rynku interconnectowym korzystać z sieci. To także miejsce na rozważenie ewentualnej konsolidacji tych RSS, których efektywność jest niska i potrzebują ekonomii skali. To będzie także rozdysponowanie pasma 800 MHz, które przed nami w kolejnej perspektywie kadencji prezesa UKE. Pasma, które będzie miało kluczowe znaczenie także w obszarze właśnie zagospodarowania białych plam.

Trzecim filarem działalności profesjonalnego regulatora w kolejnej kadencji powinny być regulacje rynku, dobrane odpowiednio do warunków rynkowych. Trzeba, przede wszystkim, deregulować rynki właściwe, które już w latach 2005–2009 r. przeszły w fazę schyłkową i szukać nowych produktów i zastanawiać się, czy wymagają one regulacji *ex ante*.

Właśnie w tej koncepcji łańcucha wartości dodanej tworzonej dla klienta przez poszczególnych partycypantów tego procesu. To, co jest bardzo istotne, to budowa bardzo dobrych relacji z Komisją Europejską na poziomie merytorycznym. Mam tutaj na myśli zarówno zespoły robocze Komisji, jak i aktywność przez BEREC i inne ciała, dostarczające w pewnym sensie merytorycznego *know-how* dla działań Komisji.

To także na przykład budowa modelu kosztowego FTR, czyli rozliczeń za połączenia stacjonarne. Jesteśmy opóźnieni. Ten model powinien być już wdrożony od wielu lat. W chwili obecnej w dalszym ciągu mamy problem z oparciem stawek rozliczeń stacjonarnych w oparciu o ponoszone koszty. To będzie jedno z głównych zadań, z którym trzeba będzie się zmierzyć jeszcze w tym roku.

Działania regulatora to także rynek pocztowy, który jest w pewnym sensie jest o krok za rynkiem telekomunikacyjnym, jeżeli chodzi o postęp i rozwój całej warstwy regulacyjnej. Tutaj przede wszystkim chodzi o stymulowanie rozwoju konkurencji, wzmocnienie ochrony samych użytkowników usług pocztowych, o ochronę ich praw i zapewnienie, przede wszystkim, usług odpowiedniej jakości.

Podzielę to klasycznie na rynek hurtowy i rynek detaliczny. Na rynku hurtowym to przede wszystkim chodzi o likwidację barier wejścia, a także pewne procesy administracyjne, które mogą wesprzeć redukcję kosztów OPEX-owych świadczenia usługi i optymalizację potencjału operatorów.

Na poziomie detalicznym to także system jakości, podobnie jak na rynku telekomunikacyjnym i przede wszystkim wdrożenie skuteczne tych przepisów dyrektywy ADR. To także zbadanie zapotrzebowania i ewentualne wdrożenie taryfy usług powszechnych, opartych na mechanizmie *price cap*.

Regulator powinien wspierać narodowego operatora w procesach ewaluacji usług i wdrażania nowelizacji produktowych. W tym kontekście w chwili obecnej mamy jeden produkt, to jest Envelo Poczty Polskiej. To jest pierwszy przypadek w historii naszej wspólnej działalności z panią minister, kiedy możemy zauważyć pewną synergię w branży telekomunikacyjnej i branży pocztowej. Można już poprzez cyfrowy dostęp do usług wysyłać listy i je monitorować. To jest naprawdę super sprawa.

Chciałem też pokazać tutaj pewien paradoks. Zawsze się mówi, że ci operatorzy, którzy wywodzą się ze Skarbu Państwa, mają zaszłość powolnego działania, przez wiele lat, oni są mniej efektywnie. W tym przypadku okazuje się, że innowacje idą

ze strony tego operatora, który ma największe udziały w rynku i który teoretycznie mógłby być słabszy wobec małych przedsiębiorców, którzy – że tak powiem – reprezentują bardziej innowacyjne podejście. Akurat w branży pocztowej dzieje się odwrotnie. To jest bardzo dobry prognostyk na przyszłość.

Ostatni obszar aktywności nowoczesnego regulatora, to jest właśnie UKE 3.0, czyli urząd, który w pewnym sensie wejdzie w kolejny etap rozwoju rynku telekomunikacyjnego i będzie w stanie sprostać wymaganiom, które ten rynek przed nim stawia.

To nie tylko przebudowa samego UKE, utworzenie nowych jednostek dotyczących polityki prokonsumenckiej, regulacji, procesów inwestycyjnych, ale to także – przede wszystkim – otwarcie urzędu na nowe kompetencje związane ze wspieraniem rozwoju cyfrowej tożsamości obywateli. W tym zakresie mówię przede wszystkim o identyfikacji elektronicznej, usługach uwierzytelnienia i całym rozwoju merytorycznym dotyczącym funkcjonowania cyfrowej tożsamości Polaków w obrocie poprzez różnego rodzaju media elektroniczne. Będzie to obszar, którym w najbliższym czasie będzie trzeba się zająć.

To także działalność edukacyjna, ale już mówiłem o działalności edukacyjnej w segmencie konsumenckim. Chciałem także powiedzieć o działalności edukacyjnej i wsparciu merytorycznym dla segmentu przedsiębiorstw. Mam ambicję, żeby UKE i regulator to był kompetencyjny *hub*, gdzie można rozwiązywać różnego rodzaju problemy merytoryczne, które pojawiają się na rynku.

Mamy teraz bardzo istotne zagadnienie promieniowania elektromagnetycznego. Pojawiają się różnego rodzaju pojęcia, jak nadwrażliwość elektromagnetyczna, jak negatywne oddziaływanie stacji bazowych operatorów telefonii ruchomej właśnie na środowisko naturalne. W tym obszarze prezes UKE ma kompetencje, doświadczenie i narzędzia, a także będzie miał dodatkowe umocowanie formalnoprawne, żeby tego typu problemy rozwiązywać. Prezes UKE będzie mógł prowadzić dialog społeczny i szukać w pewnym sensie kompromisu dla stron, które przychodzą i oczekują konkretnych, kompleksowych rozwiązań dotyczących ich problemów.

To także ograniczenie liczby sporów międzyoperatorskich, skrócenie czasu prowadzenia postępowań. Mieliśmy już w swojej historii pracy w UKE z panią minister Streżyńską przykłady samoregulacji i rozwiązań, których wprowadzenie było możliwe nie w drodze decyzji, ale poprzez konsensus, porozumienia i pewne zrozumienie oczekiwań regulatora przez środowisko przedsiębiorców. To wszystko prowadziło do samoregulacji.

Myślę, że jest to kierunek, w którym powinniśmy w dalszym ciągu podążać. Do praktyki regulatora powrócą merytoryczne porozumienia jak to, które było zawierane z Telekomunikacją Polską S.A. w 2009 r. i które doprowadziło do – przede wszystkim – wzrostu konkurencyjności i ochrony interesów operatorów alternatywnych.

Na koniec chciałem powiedzieć także o misji i wizji prezesa UKE. To są dwa elementy, które pojawiały się w wielu strategiach, które przygotowywałem dla poprzednich regulatorów rynku. Uważam, że to jest też istotna informacja, która powinna zawsze towarzyszyć i stanowić *road map* dla każdego regulatora sektorowego.

W mojej ocenie misją prezesa UKE powinno być zapewnienie Polakom dostępu do nowoczesnych usług na konkurencyjnym i rozwijającym się rynku, z uwzględnieniem dynamicznego otoczenia międzynarodowego.

Natomiast wizja prezesa UKE to, przede wszystkim, pełnienie roli obiektywnego, merytorycznego i wiarygodnego moderatora rozwoju rynku, działającego ze zrozumieniem zarówno potrzeb społeczeństwa, ale także pewnych zasad funkcjonowania przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

To wszystko z mojej strony, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie Marcinie.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś za pań lub panów posłów chciałby zadać pytanie lub wygłosić jakiś komentarz?

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Jak najbardziej z prezentacji wygłoszonej zarówno przez panią minister, jak i samego kandydata wynika, że zasługuje on na poparcie.

To tyle. Chciałbym, żebyśmy skrócili dyskusję. Dzisiaj jest początek posiedzenia Sejmu, więc mamy dużo innych zajęć. Ja już tylko czekałem na zakończenie prezentacji, bo muszę – niestety – opuścić salę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo za ten pozytywny komentarz.

Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, proszę się przedstawić również.

Prezes Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej Jerzy Straszewski:

Jerzy Straszewski, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej.

W materiałach prezentujących pana kandydaturę chyba byliśmy wymienieni dwukrotnie, stąd znamy kandydata. Moja opinia jest o nim bardzo pozytywna.

Jednak, jeżeli można, to chciałbym o coś się zapytać. Interesuje mnie problem, który był przez pana wymieniony. Mianowicie jest to problem bezpieczeństwa w sieci. Rozumiem, że w pańskiej wypowiedzi chodziło o zabezpieczenie dostępu a w zasadzie – ograniczenie dostępu do treści, które nie powinny znaleźć się w internecie. Jednakże mnie interesuje tematyka treści, które w internecie powinny się znaleźć i znajdują się. A znajdują się przede wszystkim przez udostępnienie internetu przez operatorów, przez nadawców. Interesuje mnie problem tzw. piractwa.

Od początku tego roku próbujemy znaleźć pomoc w MC, w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, w UKE i jeszcze w innych urzędach, a przede wszystkim w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Niestety „odbijamy się od ściany" w tej sprawie. Temat nie jest łatwy, jest trudny. Pojawił się szereg portali pirackich, które bardzo zagrażają działalności gospodarczej operatorów kablowych, satelitarnych itd.

Chciałbym się pana zapytać, czy pan w swoich planach przewiduje zajęcie się tym tematem w takim zakresie, w jakim to dotyczy UKE. Mam nadzieję, że zostanie pan wybrany. Wspomnę, że pana poprzedniczka była osobą, która się tym tematem zainteresowała a więc były zwoływane ważne spotkania z przedstawicielami różnych środowisk. Życzylibyśmy sobie, żeby ten temat był wciąż kontynuowany…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo.

Panie Jerzy, proszę nie odpowiadać za kandydata.

Bardzo proszę o krótką odpowiedź na to pytanie.

Kandydat na stanowisko prezesa UKE Marcin Cichy:

Dziękuję, panie prezesie, za pozytywną opinię dotyczącą mojej osoby.

Jeżeli chodzi o temat, który pan wskazał. Jak powiedziałem i wcześniej wspomniałem w przedstawionym materiale, nie mam żadnego problemu z tym, żeby kontynuować projekty, które były już realizowane przez prezesa UKE.

Jestem jak najbardziej za tym, żeby poprzez np. dialog społeczny, jak w przypadku PEM-ów rozwiązywać też inne problemy. Tematem poruszony przez pana dotyczy także szeregu innych instytucji, które także gdzieś kooperują w tym środowisku. Jeżeli ramy prawa telekomunikacyjnego na to pozwolą, to jestem jak najbardziej zainteresowany, żeby pełnić funkcję – można powiedzieć – takiego moderatora dyskusji w tym zakresie.

Jeżeli dobrze rozumiem to, w tej chwili, jest to temat niczyj. Jak najbardziej jesteśmy w stanie podjąć się tego, żeby go w dalszym ciągu prowadzić, tak jak to robiła pani prezes Magdalena Gaj, o czym pan wspomniał.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Zamykam tym samym dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wniosku Prezesa Rady Ministrów o powołanie pana Marcina Cichego przez Sejm, za zgodą Senatu, na stanowisko prezesa UKE?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższy wniosek.

Bardzo gratuluję pani minister i panu kandydatowi. Stwierdzam, że porządek dzienny naszego posiedzenia…

Głos z sali:

Trzeba jeszcze wybrać osobę upoważnioną do przedstawienia kandydata na posiedzeniu Sejmu.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Czy jest jakaś propozycja odnośnie osoby upoważnionej do przedstawienia kandydata?

Chciałbym zgłosić pana Witolda Czarneckiego… przepraszam – panią przewodniczącą Bubulę. Czy wszyscy jesteśmy za? Tak.

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Stwierdzam, że porządek został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji, w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję bardzo.